

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VIII. Nr 63

Warszawa, poniedziałek 28 lipca 1952 r.

Cena 45 gr

PIĘŚCIARZE GOTOWI DO WALKI Kocerka na dwóch ringach olimpijskich

W poniedziałek zabrzmi gong w Helsinkach

HELSENKI 27. 7. (tel. wł.). Królowa sportu — lekkoatletyka skończyła definitywnie swoje olimpijskie panowanie. Miejsce jej zajęły teraz inne dziedziny sportu, równie popularne, w których toczyć się będą niemieńskie pojedynki, a nie walka Zatópki z koalicją biegaczy całego świata. Dziś tysięcy widzów wypełniających trybunę głównego stadionu mają teraz trudny wybór. Dokąd iść? Na pływalnię, na szermierkę czy na boksy.

Tak się przyjęło na wszystkich Olimpiadach, że obok lekkoatletyki za podstawowe dziedziny sportu uważa się pływanie i boks. A więc tłumy podzielą się na dwie fale. Jedną z nich od poniedziałku wypełnią bokserzy, którzy w sobotę rozpoczęli swój turniej bokserski.

Podobnie jak w Mediolanie pierwsze sukcesy w boksie odnieśli nasi sędziowie. Masłowski i Lisowski, przeszli przez trudny egzamin dla kandydatów na sędziów olimpijskich. Gorzej powiodło się ich kolegom z innych krajów. Ok. 30 sędziów otrzymało na egzaminie noty niedostateczne, nie zostali oni dopuszczeni do prowadzenia walk w turnieju olimpijskim.

Bokserzy polscy oczekują teraz na wyniki losowania, które odbędzie się, w poniedziałek przed południem. Z wagą są wszyscy w porządku, z formą — także.

Ostatnie walki sparringowe odbyli pięściarze w czwartek. W piątek, sobotę i niedzielę przeprowadzili tylko lekką gimnastykę i biegi. Czas przeznaczony poprzednio na sparringi wypełnia im teraz emocjonująca gra w palanta, która wyrabia celność i zręczność. Mistrzem w tej dziedzinie sportu jest Gościński, który wybijł piłkę najdalej i najsilniej. W sobotę odbyły się badania lekarskie. Stan zdrowia naszych pięściarzy przedstawia się doskonale. Dr Sidorowicz twierdzi, iż cała dziesiątka ma zupełnie zdrowe serce, a płuca jak miechy.

W drużynie panuje pogodny i wesół nastrój. Nowi mistrzowie sportu, Gościński, Kukier i Grzelak, zbierają gratulacje, przy czym składając gratulacje Gościńskiemu trzeba b. uważać bo można wyjść z tej sprawy z pogruchołataną dłońmi.

Pięściarze nasi spolykają się ze swoimi starymi znajomymi z mistrzostw Europy, z zawodów międzynarodowych, czystym gościem jest Torma, który zabawi kolegów pokazując im różne sztuczki.

W Oteniemni są już wszyscy pięściarze Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Mieszka tu dwóch mistrzów z poprzedniej Olimpiady Papp i Torma, którzy pragną w Helsinkach powtórzyć sukcesy z Londynu. Pięściarze radziecy przeprowadzają intensywne treningi, a jeden z kandydatów na medal olimpijski — Bulakow, znajduje się w b. dobrej formie i zdaniem obserwatorów amerykańskich, którzy często przychodzą na treningi, jest on pięściarzem wysokiej klasy. **Dokończenie na str. 2**

HELSENKI 27. 7. (tel. wł.). Kocerka zdobywca brązowego medalu w jedyńskich wioślarskich, który musi zdać jeszcze 2 egzaminy, aby ukończyć AVF, cieszy się swoim sukcesem. — Zdobyciem medalu w jedyńkach i w ten sposób podtrzymałem tradycję olimpijskiej wioślarsztwa polskiego — mówi popularny „Toio”. — Ile razy bowiem wioślarze polscy startowali na Olimpiadzie zawsze zdobywali medale. Nasz medalista chętnie opowiada jak w 1945 zaczął uprawiać wioślarsztwo. Zechceno go do tego sportu na przystani owiecznego Związek oddawał na przechowanie swój kajak. — Dużo skorzystałem od Ormanowskiego — mówi dalej Kocerka. — Był on w założeniu tej czwórki, która zdobyła brązowy medal na Olimpiadzie w Amsterdamie. Oprócz trenerów Słazaka, Brzezińskiego i Ciesielskiego wiele nauczyłem się u Verdy. Kocerka ma również prośbę. — Chciałbym — mówi on — podziękować memu zrzeczeniu AZS-owi za naprawdę troskliwą opiekę i pomoc, co stworzyło mi warunki do uzyskania sukcesu. Nasz medalista jest pod wrażeniem atmosfery w jakiej odbywają się Igrzyska. — Zawodnicy z którymi zetknąłem się, zarówno radziecy i krajów demokracji ludowej, jak również zawodnicy z krajów kapitalistycznych, byli bardzo koleżeńscy. Wy-mowny jest fakt, że osemka radziecka zaręczyła się, że osemka amerykańska, przyjeżdżając z Oteniemni na śniadaniu u zawodników radzieckich, ja zsprzyjałem się z Australijczykiem Woodem, zdobywcą złotego medalu w Londynie i srebrnego w Helsinkach. On interesował się Polską, a ja pytałem go o Australię. Gdyby współpraca między narodami, przyjaźń i pokój zaczęły od młodzieży, gdyby imperialistyczni politycy i podżegacze wojenni nie oklamywali młodzież, na pewno nigdy nie byłoby wojny. Świadczą o tym serdeczna, braterska atmosfera między młodzieżą różnych narodów i różnych kontynentów, jaka panuje na XV Igrzyskach Olimpijskich — kończy Kocerka.

HELSENKI 27. 7. (tel. wł.). Nienotowanego w historii Igrzysk Olimpijskich wyczynu, dokonał w Helsinkach Emil Zatópek, zdobywając trzy złote medale. Do dwóch zwycięstw — na 5 i 10 km — dorzucił w niedzielę trzecie, niezwykle cenne zwycięstwo — wygranie maratonu. — Czy „czechosłowacka lokomotywa” będzie jednak startowała w maratonie? oto pytanie, które zadawali sobie w niedzielę przed południem ciele Helenski. Odpowiedź padła o godz. 15.15, gdy na boisko wyszli maratończycy. Wszyscy rozpoczęli szukać wśród 88-osobowej grupy zawodników tylko jednego numeru: 903 — numeru Zatópki. — Jest!



HELSENKI 27. 7. (tel. wł.). — Zatópek jest najpopularniejszą postacią XV Igrzysk. Emil dawno już ubrał się w owoce, dawno już przywitał z żoną i kolegami, pozwolił obfotografować się ze wszystkich stron — gdy na stadion przybiega następny zawodnik — Corno. Zatópek uciekł mu o 2 minuty i 32 sekundy, ustanawiając czasem 2:23.03.2 godz. nowy wspaniały rekord olimpijski. Długo wypada nam czekać na Osińskiego, który przychodzi do Osierni w czwartek dziesiątka.

HELSENKI 27. 7. (tel. wł.). — Zatópek jest najpopularniejszą postacią XV Igrzysk. Emil dawno już ubrał się w owoce, dawno już przywitał z żoną i kolegami, pozwolił obfotografować się ze wszystkich stron — gdy na stadion przybiega następny zawodnik — Corno. Zatópek uciekł mu o 2 minuty i 32 sekundy, ustanawiając czasem 2:23.03.2 godz. nowy wspaniały rekord olimpijski. Długo wypada nam czekać na Osińskiego, który przychodzi do Osierni w czwartek dziesiątka.

HELSENKI 27. 7. (tel. wł.). — Zatópek jest najpopularniejszą postacią XV Igrzysk. Emil dawno już ubrał się w owoce, dawno już przywitał z żoną i kolegami, pozwolił obfotografować się ze wszystkich stron — gdy na stadion przybiega następny zawodnik — Corno. Zatópek uciekł mu o 2 minuty i 32 sekundy, ustanawiając czasem 2:23.03.2 godz. nowy wspaniały rekord olimpijski. Długo wypada nam czekać na Osińskiego, który przychodzi do Osierni w czwartek dziesiątka.

BRAT MARATOŃSKIEGO ZOŁNIERZA

Orkiestra zaczyna grać fanfary olimpijskie — znak że pierwszy zawodnik osiągnął już stadion. W kilka sekund później widzimy w wybiegującego się z mroku bramy wejściowej Zatópki następcę maratońskiego żołnierza.

Entuzjazm na wypełnionym stadionie osiąga szczyty. Zatópek nie może się powstrzymać od krzyków: „Za-to-pek! Bez wątpienia!”

Wspaniały sukces zapasników radzieckich

HELSENKI 27. 7. (tel. wł.). — W niedzielę zakończył się 4-dniowy turniej zapasniczy w stylu klasycznym. Wspaniały sukces odnieśli reprezentanci ZSRR, zdobywając 4 złote medale, 1 srebrny i 2 brązowe. Zapasnicy radziecy we wszystkich 6 wagaach zakwalifikowali się do walk finałowych. W 7 wagaach (z wyjątkiem półśredniej) reprezentanci ZSRR zdobyli jeden z trzech medali olimpijskich. Wyniki: w musza — 1) Gurewicz (ZSRR), 2) Fabla (Wł.), 3) Honkala (Fin.); w kogucia — 1) Hodos (Węg.), 2) Chibab (Liban), 3) Terian (ZSRR); w półśredniej — 1) Silvas (Węg.), 2) Andersson (Szwecja), 3) Taka (Liban); w średniej — 1) Groenberg (Szwecja), 2) Rauhala (Fin.), 3) Bielow (ZSRR); w półciężkiej — 1) Groendahl (Fin.), 2) Czikladze (ZSRR), 3) Hilssen (Szwecja); w ciężkiej — 1) Kotkaski (ZSRR), Ruzicka (CSR), 3) Kovanen (Fin.)

ZSRR i Bułgaria w półfinałach koszykówki

HELSENKI 27. 7. (tel. wł.). — Niedzielne spotkania eliminacyjne w koszykówce wyłoniły już półfinałistów turnieju. Są to: Urugwaj, USA, Bułgaria, ZSRR, Argentyna, Brazylia, Francja i Chile. W I grupie odpadły Węgry i CSR. Węgry przegrali wszystkie trzy spotkania z USA, Urugwajem i w niedzielę z CSR 39-61 (33:34). Czechosłowacy pokonali tylko Węgrów. ZSRR odniósł w II grupie trzy zwycięstwa, w ostatnim meczu reprezentanci ZSRR pokonali Meksyk 71:62 (38:29). Bułgaria wygrała w niedzielę z ciężkiej walce z Finlandią 69:64 (31:30), zapewniając sobie miejsce w półfinale.

W III grupie do półfinałowych weszły Argentyna i Brazylia po zwycięstwach nad Filipinami i Kanadą. Z IV grupy odpadły po dwóch porażkach Egipt i Kuba. W niedzielę Francja pokonała Chile 52:43 (25:17), a Egipt wygrał z Kubą 66:55 (35:28). Mecze półfinałowe odbędą się w dwóch grupach po 4 zespoły.

W wyniku losowania półfinałowych w koszykówce 8 drużyn podzielono na dwie następujące grupy: grupa I — Bułgaria, Francja, Argentyna, Urugwaj; grupa II — ZSRR, USA, Brazylia, Chile.

Dwa światy

HELSENKI 27. 7. (tel. wł.). Jeden z dziennikarzy francuskich na konferencji prasowej która została zorganizowana przez radzieckie K zgrupowania grupy olimpijskiej zadał pytanie: — Czy istnieje w Związku Radzieckim jakaś specjalna polityka wychowania mistrzów i rekordzistów świata, których tak daleko macie w swoich szeregach?

Tote Romanow odpowiedział: — U nas nie ma żadnej polityki w wychowaniu mistrzów i rekordzistów świata. Sport uprawia miliony chłopów i dziewcząt, kolekcjonistów i robotników oraz inteligentów pracujących. Z tych milionów wyrastają zawodnicy osiągnięcia wysokie rezultaty. My stwarzamy najlepsze warunki, a państwo otacza producentów najlepszą opieką. Inne polityki u nas nie ma. Każdy może być dobrym sportowcem, każdy jeżeli na to zasługuje może reprezentować naszą barwy.

Chile przystąpiło na Olimpiadzie tylko jedną lekkoatletkę oszczędniczkę Gerde Martin. Jakże wyniki osiąga pani w rzucie oszczepem — zapomniał pan? — Zapomniał pan? — zapomniał pan? — zapomniał pan? — zapomniał pan?

— Ach, jeszcze bardzo słabe, ale tatusz wierzył w ciebie, że choć na Olimpiadzie i zobaczysz jak nożem rzuca oszczepem. — Czy tatusz pani jest trenerem, albo działaczem lekkoatletycznym? — Ach nie, mój tatusz jest przemysłowcem.

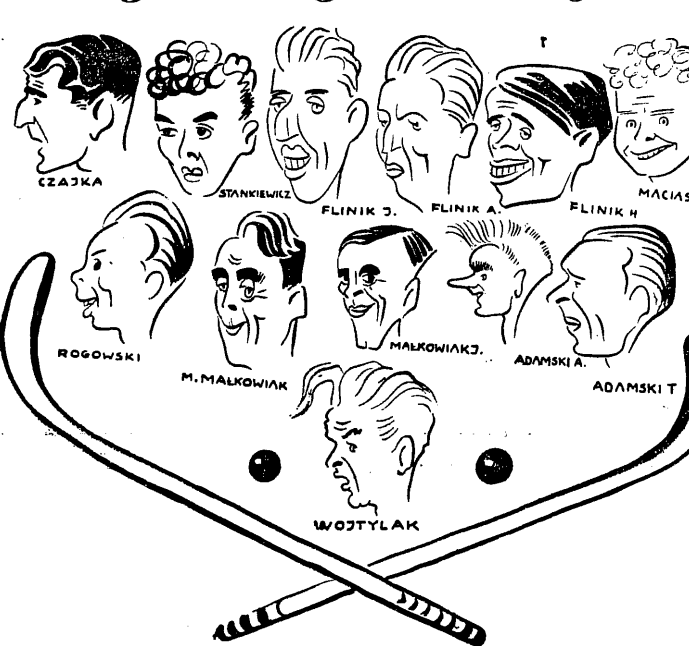
J. ZMARZLIK

Amerykańscy wioślarze zachwyceni baletem Mojsiejewa

HELSENKI 27. 7. (tel. wł.). Wioślarze amerykańskiej osemki, którzy po zwyciężeniu w finale osiemki radzieckiej, zostali zaproszeni do Oteniemni na wspólne śniadanie z wioślarzami radzieckimi. Atmosfera spotkania była bardzo serdeczna. Amerykanie powrócili do Kapyła pod silnym wrażeniem bezpośredniość i szczerości reprezentantów kraju Rad i już tego samego dnia wieczorem ponownie odwiedzili Oteniemni.

Tym razem, będąc znów gośćmi wioślarzy radzieckich, mieli okazję ujrzeć występ baletu Mojsiejewa. Amerykanom, jak sami opowiadają, spuchły ręce od bicia braw, tak zachwyceni byli arcydziełem baletu radzieckiego. Orzekli oni zgodnie, że nigdy jeszcze nie widzieli tak pięknego widowiska.

Wywalczyli 6 miejsce



A. Flinik w reprezentacji Europy na mecz hokejowy z Indiami

HELSENKI 27. 7. (tel. wł.). Najstarszy z trzech braci Fliników — lewoskrzydłowy Alfons Flinik, został wyznaczony do reprezentacji Europy w hokeju na trawie na mecz z Indiami, który odbędzie się 3 sierpnia w Amsterdamie. 25-letni A. Flinik gra w hokeju od 1945 r. tj. od 18 roku życia. Brał udział we wszystkich międzynarodowych meczach reprezentacji Polski m.in. z Czechosłowacją i NRD oraz we wszystkich meczach Polski na Olimpiadzie. Jest on najszybszym lewoskrzydłowym ze wszystkich europejskich drużyn startujących na Olimpiadzie i ma doskonale prowadzenie piłeczki.

Wiele nauczyliśmy się na Olimpiadzie — mówi A. Flinik. — W Polsce stosowaliśmy nieco inne przepisy. Okazuje się np., że wolno obracać się przy prowadzeniu piłki, jeśli żaden z graczy przeciwniej drużyny nie atakuje. No i oczywiście wiele zyskał w zakresie techniki i taktyki gry. Musiśmy wyeliminować przetrzymywanie piłki i celniej podawać. Zapłynęły czemu polscy hokeiści zawiązują swoje sukcesy Flinik odpowiada: — Każdy z nas świadomy jest, że powinien dać z siebie wszystko, kiedy reprezentuje barwy polskie. Nie bez wpływu na nasze wyniki była dobra atmosfera w jakiej odbywały się mecze. Szczególnie fair grali Szwajcarzy i Belgo-wie. Gorzej było na meczach z drużyną Niemiec zachodnich. Szwajcarzy żywo interesowali się Polską. Zadróżcili nam warunków w jakich rozwinął się sport polski. Oni sami — gracze w hokeja na trawie musieli wpłacić po 200 franków szwajcarskich, aby pojechać na Olimpiadę. Prawda o naszym sporcie zrobiła na nich duże wrażenie.

Myszę, że sportowa szlachetna rywalizacja młodzieży różnych krajów, wzajemne bliźnie poznanie się — dobrze przysłuży się sprawie pokojowej współpracy ludzi różnych przekonań. (S. L.)

Trzeci złoty medal sztangistów ZSRR

HELSENKI 27. 7. (tel. wł.). W trzecim dniu zawodów w podnoszeniu ciężarów rozegrano trójboju w wagach średnich i półciężkiej. W średniej pierwsze miejsce zajął George (USA) — 400 kg (rekord olimpijski), 2) Gratton (Kan.) — 390 kg, 3) Kim (Korea) — 382,5 kg. Nowy sukces odnieśli sztangiści radziecy w wadze półciężkiej, zdobywając dwa medale. Złoty medal zdobył Łomakin (ZSRR) — 417,5 kg, srebrny — Stanczyk (USA) — 415 kg, a brązowy — Woroblew (ZSRR) — 407,5 kg.

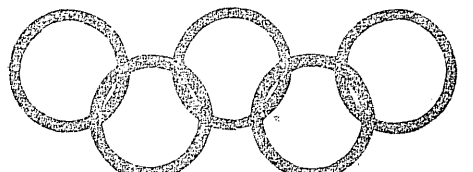
Radziecka osemka wioślarska która zdobyła na Igrzyskach srebrny medal.

Dominująca rola gimnastyków ZSRR, Węgier i CSR

Polacy zawiedli oczekiwania



Inż. Holecek — as atutowy kajakowców CSR w konkurencji pojedynczych kanadyjek.



Niemiec Schade postanowił jednak doświadczyć swojej wytrzymałości nad Zatoką i startować będzie w najbliższy wtorek w Turku na dystansie 5.000 m z zamiarem pobicia rekordu światowego należącego do Szweda Haegga.

Trenerzy niemieccy przypuszczają, że jeżeli Schade będzie mógł przebiec ten dystans według ustalonego planu czasu na poszczególnych odcinkach to ma szanse, żeby taki wynik rekordowy uzyskać.

Wszystkie drużyny pływackie szukają się intensywnie do startów 4 x 200 m mieszanych. Ostatnio pływacy poszczególnych krajów przeprowadzili ostre próby kontrolne mierzone stoperem.

Oto rezultaty: Węgry: Nyeleki 2,10,0, Kadász — 2,10,0, Ketties — 2,12,9, Csordas — 2,12.

Czas sprinterów francuskich są następujące: Boiteux — 2,08, Jony — 2,10, Bernardo — 2,12,5, Eminence — 2,12.

— Czytalem moich marzeń było — znieść dobrą lekką lada i reprezentować moją ojczyznę — powiedział nam mistrz olimpijski i rekordista świata w rzucie młotem Wenier Csermak.

Młotem zarzucał rzucił dla zabawy w naszym klubie kopanińców (iستم z powodu górniczym) mając 18 lat. Niezawodnie mnie wśród przyjaciół „nasz Nemeth”. Nemetha nie znalazłem wówczas, myślałem tylko o tym, żeby tak rzucić jak on. Po roku rzuciłem już ponad 50 m. Ormiani i młodzież Węgerek, do której należał pomagali mi i umożliwili prowadzenie nowoczesnego treningu. Pomogła mi również pojechać do Budapestu, gdzie uczył mnie najlepszemu trenerowi. Tu właśnie poznałem mistrza Nemetha i koło rzucania z jego wskazówek i nauki. Stworzono mi doskonałe warunki pracy, których efektem stała się moja wygrana i złoty medal olimpijski. Dzięki pomocy Państwa jestem mistrzem olimpijskim.

ZAKOŃCZYLI się już 5-tygodniowe boje najlepszych gimnastyków świata, startujących w XV Igrzyskach. Zdecydowane zwycięstwo tak w konkurencjach męskich jak i w kobiecych odniosły reprezentacje Związku Radzieckiego.

23 medale zdobyte przez zawodników Kraju Rad wystawia im najlepsze świadectwo. Zawodniczki i zawodnicy radzieccy zdemontowali na Igrzyskach naprawdę najwyższy poziom, a swymi ćwiczeniami wprowadzali niejednokrotnie w podziw największych znawców gimnastyki światowej.

Równie duże sukcesy jak reprezentacja ZSRR odnieśli w turniejach krajów demokracji ludowej. Wysokie miejsca Węgier i Czechosłowacji w konkurencjach męskich, zajęcia drugiego i trzeciego miejsca w punktacji kobiecej przez Węgierki i Czechosłowaczki oraz świetna postawa zawodniczek bułgarskich są tego najlepszym dowodem.

Również i polscy gimnastycy osiągnęli kilka rezultatów świadczących o ich postępie. Zdobyli srebrny medal przez Jokec, zajęcia przez Rakoczy, Swierzy miejsca siódmego i ósmego w skoku przez konia, zaraz za zawodniczkami radzieckimi, świadczą, że i Polacy przyczynili się do wielkiego sukcesu krajów obozu pokoju w turniejach gimnastycznych.

TRIUMF RADZIECKIEJ SZKOŁY

Te sukcesy sprawiły, że tegoroczne Igrzyska stały się dla gimnastyki sportowej momentem przełomowym. Wprawdzie

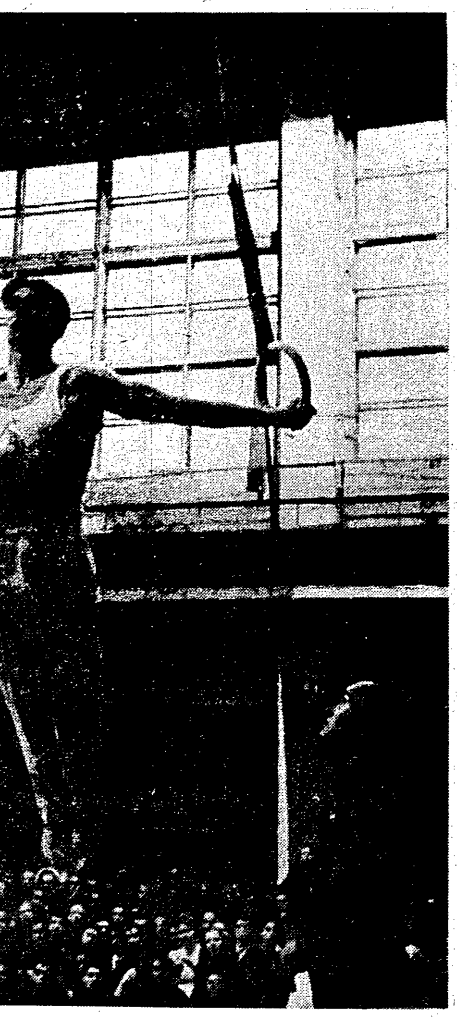
wiedzianno o wielkiej klasie gimnastyków radzieckich, a Węgrzy zawsze wychodzili do czołówki światowej, jednak nigdy jeszcze nie doszło do bezpośredniego spotkania tak wielkiej ilości zawodników i drużyn, reprezentujących różne szkoły gimnastyczne.

W tegorocznych Igrzyskach zdecydowany triumf odniosła szkoła radziecka. Wprawdzie w konkurencjach męskich dwic wielkie potęgę w gimnastyce Finlandia i Szwajcaria ustąpiły ze swych pozycji dopiero po zaciętej walce jednak przewagę reprezentatorów Kraju Rad tu była wyraźna. Najlepszym tego dowodem będzie przytoczenie faktu, że zwycięzca tegorocznych wieloboju olimpijskiego Czukarin zdobył za swe ćwiczenia 115,70 pkt., a więc największą z dotychczas osiągniętych na Olimpiadach ilość punktów. Również i drugi — Szaginian miał wynik lepszy od wszystkich dotychczasowych mistrzów olimpijskich w wieloboju gimnastycznym.

Z reprezentacji polskich ani męska, ani kobieca nie wypadły tak jak oczekiwano. Dotyczy to zwłaszcza reprezentacji kobiecej. Zajęcia zaledwie 14-ego miejsca w ćwiczeniach zespołowych z kółkami to dla drużyny polskiej do pewnego stopnia kompromitacja. Polki mogły i powinny nawet w tak silnej konkurencji jak na tegorocznych Igrzyskach zająć miejsce lepsze.

KOBIECY BARDZO SŁABO

Naszym zawodniczkom niektóre konkurencje zupełnie nie wychodziły. Polki do tej pory ćwiczyły zupełnie dobrze — równoważnia przyniosła naszym barwom zdecydowaną porażkę. Najlepsza z naszych zawodniczek — Rakoczy, była dopiero na 40-tym miejscu, a następna z Polek w tej konkurencji — Wilkówna zajęła dopiero 64-tą pozycję.



Mistrz olimpijski Czukarin (ZSRR).

WYNIK SYSTEMATYCZNEJ PRACY

Zajęcia przez zawodników radzieckich czołowych miejsc objęcie przez nich zdecydowanego prymatu w gimnastyce światowej jest rezultatem ich systematycznej pracy i zastosowania najnowocześniejszych metod treningu.

Oporając się na wzorach radzieckich, zawodnicy krajów demokracji ludowej osiągnęli również bardzo dobre wyniki. Dziś już w czołówce światowej obok ZSRR, Finlandii, Szwajcarii, Niemiec zach., Japonii (również wielkiej niespodzianki w turnieju gimnastycznym)



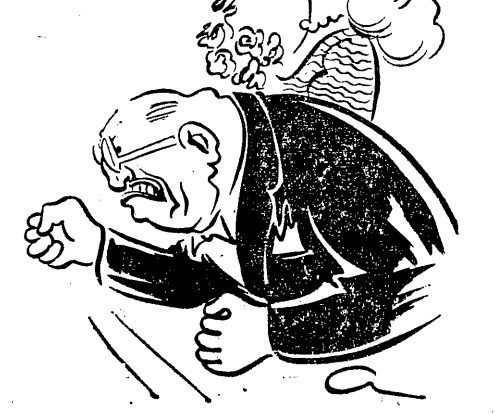
Kobieca reprezentacja CSR w gimnastyce.

Węgry i Jugosławia przypuszczalnie finalistami turnieju olimpijskiego

HELSINKI, 27.7 (tel. wł.). W poniedziałek i we wtorek odbędą się w Helsinkach półfinały turnieju olimpijskiego w piłce nożnej. Losowanie, jak wiadomo, przyniosło następujące zestawienia par: Węgry — Szwecja i Jugosławia — Niemcy zach.

Węgry zadowoleni są z losowania. Zdaniem ich, zwycięstwo nad Szwecją, mistrzem olimpijskim z Londynu, leży całkowicie w granicach możliwości piłkarzy węgierskich. Jugosławia natomiast, która jest faworytem w meczu z Niemcami zach., będzie musiała dać z siebie wszystko, by to zwycięstwo uzyskać.

Piłkarze Niemiec pokazali w meczu z Brazylią szereg zalet, a jedną z nich, bodajże najważniejszą, jest wielka ambicja, duża szybkość akcji i umiejętności ostrej gry. Wydaje się, że bardziej zaciętej walkę o dojście do finału stoczą właśnie Jugosławia z Niemcami zach., gdyż siły w tym półfinale będą bardziej wyrównane.



W. Wojtecki

Podobnie, choć nieco lepiej było w ćwiczeniach wolnych, gdzie Rakoczy była 18-la, a Swierzy 22.

Duży zawód sprawiła swymi słabymi wynikami przede wszystkim Rakoczy, na którą liczyliśmy, że zajmie przynajmniej w dwóch konkurencjach (w ćwiczeniach wolnych i w skoku przez konia) miejsca w pierwszej szóstce. Niestety mistrzyni nasza nie była w swej najlepszej formie, a zdenerwowanie sprawiło, że również w mocnym swym punkcie — ćwiczeniach na poręczach — uyskała za układ obowiązkowy zaledwie 46 pkt.

Na częściowe usprawiedliwienie Polek można przytoczyć fakt, że Rendlova startowała mimo poważnego przeziębienia, a w ćwiczeniach dowolnych drużyna polska startowała w pierwszej kolejności i (jak to już wykazała niejednokrotnie praktyka) była dużo surowiej oceniana od drużyn pozostałych.

Również jeśli chodzi o Rakoczy, to sędziowie pamiętając, że jest ona mistrzynią świata, byli wobec jej błędów mniej tolerancyjni.

TYLKO JEDNA

Z gimnastyce nasz na wyróżnienie zasłużyła jedynie Swierzy, której wszystkie obserwatorzy turnieju olimpijskiego wróżą wielką przyszłość. Mimo zajęcia przez nią drugiego miejsca wykazała jednak wielkie opanowanie nerwowe i duży talent.

Słabsze miejsce niż pozwalają na to ich możliwości zajęli rów-

niez gimnastycy polscy. Lecz występ ich, pierwszy w tak poważnych zawodach, w szerszej konkurencji międzynarodowej należy uznać, mimo zajęcia 13-go miejsca za bardziej udany niż występ reprezentacji kobiecej.

Gimnastycy nasi wykazali, że już w tej chwili mogą być groźni dla wszystkich zespołów po za pierwszą czołówką olimpijską. W stosunku do lat ubiegłych widąc po nich znaczny postęp, którego najlepszym dowodem jest sukces naszych reprezentantów w ćwiczeniach wolnych.

BRAK WSZECHSTRONNOŚCI

Niestety w naszym zespole męskim pokutuje jeszcze brak specjalizacji. Każdy z zawodników ma swoją specjalność, którą lubi, w której reprezentuje najwyższy poziom i którą z największą przyjemnością ćwiczy, zaniedbując niejednokrotnie opanowanie pełnego układu ćwiczeń.

Tak więc Jokieli i Solarz, to specjaljaliści od ćwiczeń wolnych, Lesiński najlepiej ćwiczy na kółkach, Gaca woli skakać i ćwiczyć na poręczach.

Najwszechstronniejszym naszym zawodnikiem jest Sobala.

I. Samulski

To co jedna przyjaciół i zmusza do szacunku

HELSINKI, 26.7 (tel. wł.). Kiedy reakcyjna prasa amerykańska rzuciła swoim reprezentantom w przededniu Olimpiady hasło — „Zwycięzcie, musicie za wszelką cenę pokonać Związek Radziecki!” — zakołowało się wśród satelitów — różnych działaczy państw zachodnich, różnych pismaków.

— Musimy pomóc Amerykanom. Musimy wyznać, obojętnie — prawdą czy kłamstwem — wyższość amerykańskiego sportu.

Jak tu jednak przeprowadzić ten „dowód prawdy”?

Pomyśleli i zrobili.

W reakcyjnych pismach sportowych zaczęły ukazywać się już po pierwszym dniu Igrzysk, najrozmaitsze klasyfikacje drużynowe. Reakcyjne pismaki kombinowały, aby za wszelką cenę na pierwszych miejscach w ich tabelkach figurowała USA.

Jak to robili?

Po prostu i nieuczciwie.

Na przykład dziennik francuski „Equipe” wymyślił taką punktację: za pierwsze miejsce w lekkoatletycznych konkurencjach mężczyzn dajemy 10 pkt., za drugie już tylko 5, a za dalsze odpowiednio mniej do jedynego. W konkurencjach kobiecych za pierwsze miejsce tylko 5 pkt., a za dalsze o 50 proc. mniej!

Mr. Hunter zacisnął ręce na chłodnej poręczy łoża. Po grubej, nalanej tłuszczem twarzy Amerykanina spływały krople potu. Pauline nie patrzyła na to, gdzie na ostatnich metrach rozgrzywała się mordercza walca. Utkwiła wzrok w twarzy szefa. Widziała, jego maleńkie oczy, patrzące z wściekłością na zalany słońcem beton.

Rzecz Pauline leżała w zanurzeniu, czerwonych róz, róz przeznaczonych dla Feliciano.

C. d. n.

Lekkoatletyki radzieckie są tu bezspornie klasą dla siebie. Amerykański antonist nie ma nic do powiedzenia.

I o zwycięzcu „naszyna grała”. Ale tylko przez kilka dni. Człtelnicz „Equipe” zorientowali się w reakcyjnym, francusko-amerykańskim bluffie i do redakcji tego pisma, której pracownicy rekrutują się w przeważającej liczbie spośród byłych kolaboratorów, zaczęły nadochodzić listy z protestami. Pismaki z „Equipe” musiały schować głowy w mięk. Zaprzestano publikowania bzdurnych i prowokacyjnych szałających tabel, wprowadzono przyjętą na całym świecie, choć nieoficjalnie, tabelę, według której zdobytych medali, oraz według punktacji 7, 5, 4, 3, 2, 1. W obu tych tabelach na czele znajduje się obecnie Związek Radziecki.

Kłamsło na krótkie nogi — przekonali się o tym na własnej skórze, mimo manewrów kierownictwa, coraz więcej szeregowych sportowców amerykańskich i zachodnio-europejskich zbliża się na stadionie do zawodnika radzieckiego, z coraz przyjazniejszym uśmiechem wyciągają do niego rękę.

Potęga i postawa sportowców naszego obozu jedna — przyjaciół i zmusza do szacunku.

W. Golebiewski

Ryszard Zgórecki

Tunel bez wyjścia

FELICIANO poprawił ochronne okulary. Przerwionym z przemęczenia oczom Portugalczyka ukazało się strone wzniesienie. Na szybie, tuż nad gładką powierzchnią asfaltu drgało rozżarzone powietrze. Do złudzenia przypominało lekko falującą powierzchnię stawa.

Ostatnie kilometry gigantycznego wysiogu Neapol — Mediolan. Najcięższy, wyczerpujący siły ostatni etap. Złota koszulka Feliciano znalazła się na szybie wzniesienia.

Portugalczyk odwrócił się na siodłku i spojrzął za siebie. Biała wstęga szosy wiała się wśród łagodnych wzgórz, pokrytych południową roślinnością. Około 80 metrów za leaderem wysięgu sunął granatowy, odkryty Packard.

— „Boss” czuwa — uśmiechnął się z zadowoleniem Feliciano.

Miał już odwrócić głowę, gdy zaniepokoił go dziwny bieg, jadący za nim samochód. Packard jechał, jakby na jego kierownicy spoczywała ręka pijanego głowiewka. Raz sunął lewą stroną autostrady, potem raprow-

miną szefa. No i wreszcie te 300 tys. lirów, które przesyłzy mu koło nosa. Kto wie, a może i koniec kariery?

Nogi automatycznie gniotą pedały. Pochylone nisko nad maszyną plecy przesywa ostry ból. Setki przejechanych kilometrów dają się dotkliwie we znaki. Portugalczyk sięga pamięcią wstecz, do poprzednich etapów. Neapol — Rzym... Na metę przyjechał pierwszy, ale słyszał tuż za sobą przypsęczone oddech Pili. Wygrał o długość, tylko o długość

maszyny. Ten nieznanym kolor, startujący po raz pierwszy w poważniejszym wysięgu narobił nie mało szumu. Feliciano był wściekły, pienił się również mr. Hunter, Don Carlo.

„Portugalczyk, pewny faworytu o krok od porażki!” — krzyczyli czterospaltowe tytuły gazet.

Granatowy Packard z rykiem blaskonu zwrócił się z lewoboku wysięgu. Feliciano ujrzał przez chwilę zaniepokojone oblicze szefa i wymowny gest zaciśniętej pięści. Wóz przeleciał, pozostawiając zapach spalonej miazganki. Feliciano zrozumiał, że teraz wszystko zależy od jego sił. Jeżeli na tych ostatnich kilometrach trasy pozwolił się wyprzedzić, to jego zwycięstwo stoi pod wielkim znakiem zapytania.

Ujrzał przedmiemie Mediolanu.

„Stadio San Piro” wypełniony był po brzegi. Falujące morze ludzkich głów zastępyło w bezruchu. Kilkadziesiąt tysięcy par oczu zatrzymało się na bramie stadionu, przez którą mieli wpaść zawodnicy. 60 tys. widzów wiedziało, że przywiodł ich bożyszcze, ale podobno 40 metrów za nim sunął Fiola.

— Jest! — ryk rozentuzjowanych tłumów odbił się

W. Wojtecki

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

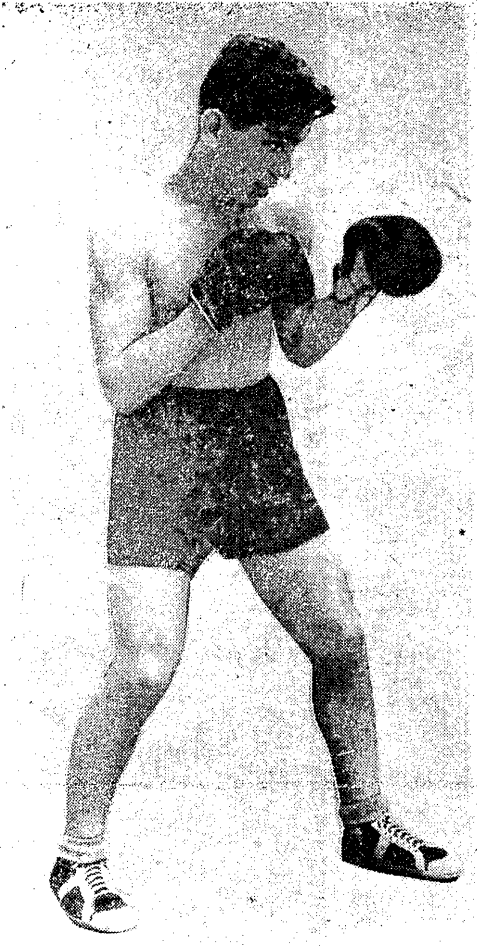
Rok VIII. Nr VIII

Warszawa, środa 30 lipca 1952 r.

Cena 20 gr

Na olimpijskim ringu w Helsinkach

CHYCHŁA POKONAŁ WOUTERSA



Grzelak z trudem zwycięża Krawczyk i Gościński przegrali Sędziowie krzywdzą Nowarę

We wtorek, na ringu w Helsinkach walczyło pięciu polskich bokserów. Chychoła wygrał z Belgiem Wouterssem, Grzelak pokonał Austriaka Pfitschera, Nowara uznany został za pokonanego w spotkaniu z Pakistańczykiem Mohammed Khanem, Krawczyk przegrał z radzieckim pięściarzem Tiszinem w 2 rundzie przez t.k.o., Gościński zaś również w 2 rundzie przegrał z Soczikiem przez t.k.o.

HELSINKI, 29. 7. (tel. wł.). — We wtorek zakończyły się walki eliminacyjne. Poza nielicznymi wyjątkami poziom pięściarzy jest b. wyrównany. Jeżeli chodzi o czołówkę to do niej należą: Brazylia, ZSRR, USA, Finlandia, Niemcy zach., Polska, Włochy i CSR.

We wtorek wieczorem odbyło się już kilka walk ćwierćfinałowych. Jednak generalna batalia o wejście do półfinału odbędzie się w środę po południu i wieczorem.

Jeżeli chodzi o Polaków to mamy następujących przeciwników:

W w. koguciej Niedźwiecki zmierzy się z rutynowanym i silnym fizycznie Hämaläinem (Finlandia). Fin jest bezspornie lepszym pięściarzem, ale nie należy zapominać, iż Niedźwiecki rozporządza nokautującym ciosem z obidwu rąk, o czym przesądził fakt, że w 1. rundzie Imperium Brytyjskiego Grower Australia, Polak nie stoi na straconej pozycji i jeśli uda mu się celnie trafić przeciwnika, to walka może przybrać korzystny dla niego obrót.

W w. piórkowej Drogosz trafi na drodze do ćwierćfinału na Brazylijczyka Galasso. Galasso przypomina budową i sposobem walki Antkiewiczowi, z tym, że jest od niego technicznie słabszy. Brazylijczyk to straszny zabijska, walczący prawie zupełnie bez gardy. Idzie od początku walki na wymiarne ciośy. W poprzednich spotkaniach odniósł liczne kontuzje, tak iż do spotkania z Polakiem nie będzie w pełni kondy. Jeśli Drogoszowi uda się utrzymać Brazylijczyka na dystansie to nie jest bez szans na odniesienie zwycięstwa.

W w. lekkiej Antkiewicz walczy z b. dobrym technicznie rywalem Niemcem Wahlemsem, który już w pierwszej walce z Markowem Bułgarią wykazał, że nie jest odporny na ciosy i nie lubi walki z półdystansu. Jeśli Antkiewicz nie zgubi się w swoim ataku i już w 1 r. trafi sobie odpowiednią przewagę to może walkę zakończyć zwycięsko.

Różnicą 126 pkt prowadzi ZSRR

- HELSINKI 29. 7. (tel. wł.)** Nieoficjalna punktacja po 9-ciu dniach Igrzysk Olimpijskich jest następująca:
- 1) ZSRR — 445 pkt.,
 - 2) USA — 319,
 - 3) Węgry — 160,
 - 4) Szwecja — 139,
 - 5) Niemcy zach. — 99,5,
 - 6) Finlandia — 96,
 - 7) Szwajcaria — 79,
 - 8) Włochy — 78,
 - 9) Anglia — 76,
 - 10) CSR — 75,5.

Gremlowski poprawił czas ale do finału nie wszedł

HELSINKI, 29. 7. (tel. wł.). Jak należało się spodziewać, Gremlowski nie zdołał zakwalifikować się do finału na 400 m. dow. mimo, że we wtorek poprawił jeszcze lepiej i uzyskał czas 4:47.4. Było to jednak za mało na zajęcie miejsca w pierwszej ósemce najlepszych pływaków świata na tym dystansie: Polak znow znalazł się na trzynastym miejscu.

Półfinał rozegrany był w trzech seriach. Gremlowski wylosował start w pierwszej serii, najbliżej obsadzonej. Startowali tu Szwed Ostrand, który w poniedziałek ustanowił rekord olimpijski, doskonale Francuz Boiteux, Anglik Wardrobb, Mc Lane USA, Johnston Pld. Afryki, Japończyk Tanaka oraz Tjebbes Holandia. Stawka była więc b. silna.

Już na pierwszej długości basenu Ostrand i Boiteux wysunęli się do przodu, a start na sąsiednich był z sobą torach jeszcze bardziej umożliwiał im nawiązanie bezpośredniej walki.

Gremlowski plynął początkowo na ostatniej pozycji. Na 100 m minimalnie pierwszy jest Ostrand przed Francuzem.

AMBITYNY FINISZ GREMLOWSKIEGO

Gremlowski plynął początkowo na ostatniej pozycji. Na 100 m minimalnie pierwszy jest Ostrand przed Francuzem.

ZSRR i Węgry w półfinale piłki wodnej

HELSINKI, 29. 7. (tel. wł.). Do półfinału turnieju o piłce wodnej zakwalifikowało się 8 drużyn (po dwie pierwsze z 4 grup): Włochy, USA, Węgry, ZSRR, Holandia, Jugosławia, Belgia i Hiszpania. Włochy, Węgry, Holandia i Belgia wygrały w swoich grupach wszystkie spotkania — po 6 pkt.

Z grupy I pierwsze miejsce w półfinale wywalczyły sobie USA po zwycięstwie nad Austrią 4:1, podobnie w grupie II zwyciężyła ZSRR nad Niemcami zachodnimi 6:2. Drużyna radziecka była awans do następnej rundy rozgrywek.

W grupie III dopiero bezpośredni mecz Jugosławia — Szwecja zdecydował, która drużyna kwalifikuje się do półfinału. Zwyciężyła Jugosławia 9:1. W najlepszej grupie — IV Belgia i Hiszpania zapewniły sobie udział w półfinale już po dwóch rundach eliminacji.

szans na znalezienie się wśród 8 finalistek.

Pierwszy bieg wygrała Wielka Holandia, ustanawiając rekord olimpijski 1:13,8.

Drugą serię wygrała również pływaczka holenderska — Van der Horst, uzyskując 1:17,0.

Startującą w tym biegu Milnikiel na 20 m przed metą wyprzedziła Szwedkę Contersweiler, zajmując 6 miejsce z czasem 1:25.

Do czwartkowego finału zakwalifikowały się: Holenderki Wielena, Van der Horst, De Korte, Steward (N. Zelandia), Niemiecka Herrbruck, Harrison (Pld.Afr.), Stark (USA) oraz Mc Dowall (Ang.).

PODWOJNE ZWYCIĘSTWO WĘGIER NA 200 M. KLAS.

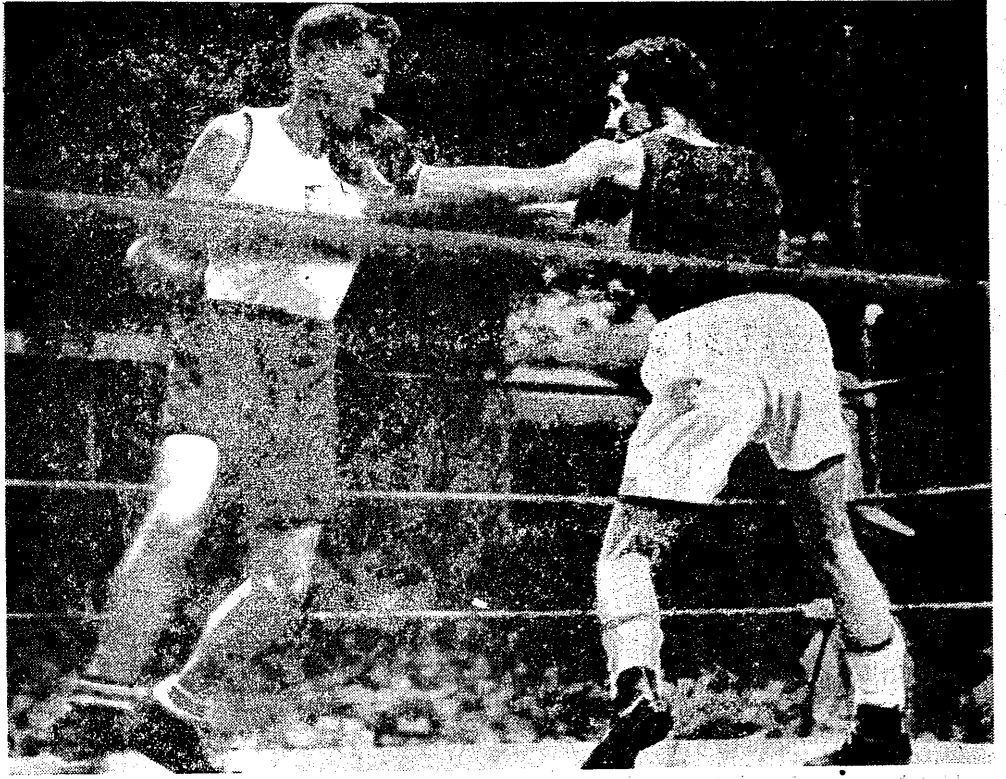
Finał na 200 m. klas. kobiet zakończył się podwójnym zwycięstwem zawodniczek węgierskich. Ewa Szekely popłynęła wspólnie i zajęła pierwsze miejsce, ustanawiając rezultat 2:51,7 rekordu olimpijski. Drugie miejsce zdobyła również pływaczka węgierska, rekordzistka świata — Ewa Nowak — 2:54,4. Trzecia była Angielka Gordon, która uzyskała jednakowy czas wraz z sklasyfikowaną na czwartym miejscu zawodniczką węgierską Killerman — 2:57.

W finale sztafety 4x200 m. dow. padł znow rekord olimpijski. Ustanowił go zespół amerykański w czasie 8:31,3. Druga była Japonia 8:33,5, 3) Francja — 8:45,9, 4) Szwecja — 8:46,8, 5) Węgry — 8:52,6, 6) Anglia — 8:52,9, 7) Pld. Afryka — 8:55,1, 8) Argentyna — 8:56,9.

FINALISTKI W SKOKACH Z TRAMPOLINY

We wtorek odbyło się 5 obowiązkowych skoków z trampoliny w konkurencji kobiet; do finału zakwalifikowało się 8 najlepszych zawodniczek, które będą miały w środę 5 skoków dowolnych.

Klasyfikacja po 5 obowiązkowych obowiązkowych: 1) Mac Cornick (USA) — 71,83 pkt., 2) Moresau (Fr.) — 67,65, 3) Jensen (USA) — 63,09, 4) Welsh (Ang.) — 59,14, 5) Krutowa (ZSRR) — 56,18, 6) Pellissard (Fr.) — 55,69, 7) Long (Ang.) — 54,82, 8) Zigałowa (ZSRR) — 54,8. J. Mrzygłód



HELSINKI 29. 7. (tel. wł.). Druży sukces odnieśli we wtorek polscy szabliści kwalifikując się do półfinału turnieju olimpijskiego.

W eliminacjach Polacy wylosowali bardzo silną grupę — doskonalych szablistów Francji i Rumunii. Aby zapewnić sobie ćwierćfinał, drużyna polska musiała pokonać jednego z przeciwników.

W spotkaniu z Rumunią Polacy walczyli poniżej możliwości. Na naszych zawodników widać było zdenerwowanie wywołane brakiem rutyny. Po przegranej walce prowadził Polacy 8:7, przy stosunku trafień 60:58. O wyniku zdecydowa-

ła ostatnia walka, którą Twardokens przegrał z Tudorem.

W drużynie polskiej najlepiej wypadł Zabłocki, który nie poniósł ani jednej porażki, uzyskując 4 zwycięstwa. Pawłowki wygrał 2 walki, a Twardokens i Pawlas po jednej.

Tak więc obie drużyny musiały rozegrać jeszcze spotkania z Francją. Pierwsy na planie do walki z Francją stanął Rumuni, przegrywając 11:4. Polacy, aby zakwalifikować się do ćwierćfinałów, musieli więc uzyskać w spotkaniu z Rumunią lepszy stosunek niż Francja. Młodzi nasi zawodnicy stają do tego spotkania z mocną wolą

zwycięstwa. Niedysponowanego Pawlasa zastąpił Suski Leszek. Już w pierwszej walce Twardokens wygrał z Morel 5:3. Francuzi wywrótniają po zwycięstwie walcze Levasser. Jest to jednak pierwsze i ostatnie zwycięstwo Francji. Polacy walczą teraz nadspodziewanie dobrze, zadziwiając, szybkimi, żywiołowymi atakami i doskonałą obroną. Kolejno wygrywają:

Pawłowski z Laroyenne 5:2, Zabłocki z Lefevre 5:3, Suski z Morel 5:0. Pawłowski z Levasser 5:3 i Zabłocki z Laroyenne 5:4.

Polska prowadzi już 6:1, zapewniając sobie lepszy wynik. **Dokończenie na str. 2**

Sportowcy Chin Ludowych przybyli do Helsinek

HELSINKI 29. 7. (tel. wł.). Na lotnisku Seutulda w Helsinkach wyładowały 29 bm. 3 samoloty, wiozące sportowców Chińskiej Republiki Ludowej, którzy jako wiadomo zostali dopuszczeni do udziału w Igrzyskach Olimpijskich.

Sportowcy chińscy, piłkarze, koszykarze i ływicy, pod kierownictwem wiceprezesa Chińskiego Komitetu Kultury Fizycznej Yung-Kae-Tang, powitani zostali serdecznie na lotnisku przez delegację sportowców radzieckich, polskich, czeskosłowackich, rumuńskich, węgierskich i bułgarskich.

Wśród witających znajdowali się mistrzowie olimpijscy. Zatem, Zybina, Csermak. Na lotnisku obecni byli również przedstawiciele poselstwa chińskiego w Helsinkach, delegacji Komitetu Organizacyjnego Igrzysk oraz liczni przedstawiciele prasy.

Kierownik chińskiej drużyny sportowej Yung-Kae-Tang oświadczył po wyładowaniu: — W imieniu sportowców Chińskiej Republiki Ludowej pragnę oświadczyć, że przybyliśmy tutaj, by wspólnie z młodzieżą wszystkich krajów wywalczyć naszą wolę współpracy z wszystkimi narodami i naszą nieugiętą wolę walki o pokój.

Sztafeta na trasie 1500 km

W dniu uroczystego otwarcia Kanahu Wolga — Don im. Lenina rozpoczęła się na trasie ok. 1500 km gigantyczna sztafeta pływacka, w której udział bierze ponad 20 tys. pływaków i pływaczek.

Start sztafety nastąpił jednocześnie w dwóch miastach: Ar-

Jeden dzień w Messuhalli

Tu kabina sprawozdawcza!...

Z szatni dla zawodników wychodziła grupa ludzi, którą stanowił pięściarz, ubrany w szlafrok, jego trener i sekundant oraz przedstawiciel komitetu organizacyjnego turnieju bokserskiego XV Igrzysk, który wskazuje im właściwy róg ringu. Za chwilę identyczna grupa wchodzi z drugich drzwi wejściowych. Pięściarze gotowi są już do spotkania — zaraz uderzy pierwszy gong. Zawodnicy rozglądają się ciekawie po sali. Chcą choćby na chwilę odwrócić się myślami od czekającej ich już za kilka sekund walki.

Spójrzmy i my na te sale, na której przez 6 dni najlepsi pięściarze amatorzy świata walczyć będą o tytuły mistrzów olimpijskich.

GOSPODARZE W MNIEJSZOŚCI

Stoją dwa ringi. Koło nich stanowią dla sędziów oraz specjalne stoły, za którymi zasiadają członkowie jury d'appeal. Wśród nich są też potężny Zaplatka przybrany w czerwonej marynarce polskiej ekipy sportowej.

Polaków widzimy zresztą w Messuhalli znacznie więcej. Stajemy się gośćmi sa tu nasi sędziowie, którzy w liczbie 5 zakwalifikowali się do zawodniczenia olimpijskich walk, zawodnicy i przedstawiciele kierownictwa naszej ekipy.

Na widowni różnorodna i różnokolorowa publiczność. Tęka sama jak zawodnicy. Finałowe są w Messuhalli w zdecydowanej większości. Wszędzie pełno Murzynów z USA, Jankajki, Porto-Rico, Meksyku czy Wenezueli, żółtych z Japonii, Brazylii (mieszka tam duża kolonia japońska), brązowych z Indii, Burmy i Malajów. Biali są tu w zdecydowanej mniejszości, bo nawet niektóre państwa europejskie, jak Francja sięgnęły do rezerwuaru z kolonii.

Kiedy na dwu ringach walczy jednocześnie dwie pary, na sali podnosi się niezwykły wrzask. Te cztery narowidności, dopingują w swych ojczystych językach ile tylko sił w piuchach swego reprezentanta. Wrzask jest taki, że trudno byłoby ją jakąś sylabą czy pojedynczym słowem.

Kiedy z megalofonu rozległ się donośny głos „zwyciężył Waterman”, argentyńczyk zawył do mikrofonu, jak wbiłby na pal jeniec wojenny, a jednocześnie... skłinał na dwóch 14-letnich chłopców fińskich. Na ten sygnał rozległ się on istną kością muzykę. Wrzaski, piski, zawodniczy 14-letnich Finów miały imitować burzenie tłumy, który rzekomo protestuje przeciwko wydektowaniu. Opowiadał o tym nasz argentyński sprawozdawca przez dobre trzy minuty. Wrzescie skłinał na zerkających wciąż na niego chłopcu i ci nagle zamilkli. Audycja skończona.

I codziennie tak samo, aż do ostatniego dnia Igrzysk... Chyba, że argentyńczyk bokserzy odpadną wcześniej, na co się zresztą poważnie zanoszą. Ale wtedy inni burzącyjmi sprawozdawcy radiowi będą „oburzoni” i będą szukać pomocy „tłumu” z Helsinek.

... Dwaj 14-letni chłopcy zabiorą jeszcze parę marek.

ARGENTYŃSKI TANIEC NA RINGU

Właśnie walczy w lekkiej Argentyńczyk Galardo z Angli-

W. Gołębiewski



Mach i Graj z podziwem patrzą na „Czeska Lokomotywę”. Po akademii w Otaniemi „złapał” go czymprzędziej by z najlepszym długodystansowcem świata uciąć ciekawą pagawędkę. Foto Zygmunta Wdowińskiego CAF

Jutro 31 lipca „Przeгляд Sportowy” w normalnej objętości

30 lipca w Helsinkach

Na program olimpijski w środę 30 lipca... w szermierce — półfinałowe i finałowe rozgrywki... w szachach (startuje zespół polski); dalsze spotkania II rzutu finałowego w koszykówce;

2 medale zdobył Andrejew w konkurencjach strzeleckich

HELSINKI, 29. 7. (tel. wł.). Na strzelnicy w Malmi zakończono we wtorek olimpijską konkurencję strzelecką... W strzelaniu do biernego celu (100 m) zwyciężył Andrejew (ZSRR)...

Niedźwiecki, Drogosz, Antkiewicz, Chychła i Grzelak walczą o wejście do ćwierćfinałów

HELSINKI, 29. 7. (tel. wł.). We wtorek mieliśmy pierwszą z nieprzyjemnych niespodzianek w czasie olimpijskiego turnieju pięciarczyskiego... Po walce z Nowarą Muhammad Khan Pakistan z Nowarą Polską odnieśliśmy zwycięstwo...

ZAMROZONY BOKSER UZNANY ZA ZWYCIĘZCĘ

Niewątpliwie tego rodzaju sposób walki osłabia systematycznie Khana i wywalało się, że w ostatniej rundzie był on wyraźnie zamrożony...

PAPP W NIEBZPIECZEŃSTWIE

Do końca wypadł w popołudniowej walce Papp, który wygrał z silniejszym fizycznie zawodnikiem amerykańskim Webbem... W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem...



Dobry, najlepszy plechur Czechosłowacji, zdobywa srebrny medal w Helsinkach na trasie chodu na 50 km. Foto Fahek

O „obiektywizmie” niektórych sędziów

MOSKWA, Agencja TASS dziwi się z powodu przedstawicieli pewnych krajów wywołujących gwałtowne burzenie nie tylko liczących widzów, lecz również poszczególnych sędziów... Wypadki nieprawidłowego sędziowania miały również miejsce w czasie walk zapasniczych w stylu klasycznym...

Gdy wrócę do Ameryki...

Komsomolska Prawda z dn. 28 lipca drukuje codziennie raporty swego specjalnego korespondenta na Olimpiadzie, M. Murfina, pisze m. innymi: Olimpijski mistrzostwo Olanem jest w dalszym ciągu stale odwiedzane przez wielu z granicznych dziennikarzy...

Wydawca

Wydawca: [illegible]. W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem... W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem...

Przebieg

Przebieg: [illegible]. W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem... W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem...

Przebieg

Przebieg: [illegible]. W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem... W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem...

Przebieg

Przebieg: [illegible]. W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem... W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem...

Przebieg

Przebieg: [illegible]. W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem... W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem...

Przebieg

Przebieg: [illegible]. W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem... W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem...

Budapeszt stara się o organizację igrzysk w 1960 r.

Radiu Budapeszt ogłoszono, że Budapeszt starać się będzie o przyznanie mu organizacji Igrzysk Olimpijskich w 1960 roku.

Budapeszt stara się o organizację igrzysk w 1960 r.

Budapeszt starać się będzie o przyznanie mu organizacji Igrzysk Olimpijskich w 1960 roku.

Szabliści wygrali wysoko z Francją w srode mecz Polska - USA

Dokończenie ze str. 1

Podczas wspólnych spotkań i rozmów, porozumiejsmy, przekonaliśmy się, że to nie jest nasz mecz, lecz mecz dwóch narodów... Wobec tego, trener amerykański drużyny, powiedział: „Cieszymy się ze spotkania z radzieckimi sportowcami...”

Dokończenie ze str. 1

Dokończenie ze str. 1: [illegible]... Wobec tego, trener amerykański drużyny, powiedział: „Cieszymy się ze spotkania z radzieckimi sportowcami...”

Dokończenie ze str. 1

Dokończenie ze str. 1: [illegible]... Wobec tego, trener amerykański drużyny, powiedział: „Cieszymy się ze spotkania z radzieckimi sportowcami...”

Przebieg

Przebieg: [illegible]. W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem... W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem...

Przebieg

Przebieg: [illegible]. W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem... W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem...

Przebieg

Przebieg: [illegible]. W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem... W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem...

Przebieg

Przebieg: [illegible]. W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem... W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem...

Przebieg

Przebieg: [illegible]. W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem... W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem...

Przebieg

Przebieg: [illegible]. W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem... W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem...

Przebieg

Przebieg: [illegible]. W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem... W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem...

Przebieg

Przebieg: [illegible]. W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem... W 2 r. Papp łapie Webba na linach i czepiaje go silnym hacikiem...

Wyniki wtorkowych walk pięciarczyskich

- WAGA MUSZKA: Włochy - USA, 2) Finlandia. WAGA LEKKA: Pakistan - Iran, 2) Węgry, 3) Szwecja. WAGA LEKKO-PÓLSREDNIA: Curaçao - Szwecja, 2) Szwecja, 3) Szwecja. WAGA ŚREDNIA: Koutny - Matran, 2) Niemcy, 3) Niemcy. WAGA CIĘŻKA: Hearn - Anglia, 2) Argentyna, 3) Argentyna.

Pierwsze medale w jeździectwie

HELSINKI, 29. 7. (tel. wł.). Olimpijskie zawody jeździeckie rozpoczęły się w poniedziałek konkursem ujeżdżenia. W konkursie startowało 27 jeźdźców: wśród nich młoda Danka Hartel.

Pierwsze medale w jeździectwie

Pierwsze medale w jeździectwie: [illegible]... W konkursie startowało 27 jeźdźców: wśród nich młoda Danka Hartel.

Pierwsze medale w jeździectwie

Pierwsze medale w jeździectwie: [illegible]... W konkursie startowało 27 jeźdźców: wśród nich młoda Danka Hartel.

Pierwsze medale w jeździectwie

Pierwsze medale w jeździectwie: [illegible]... W konkursie startowało 27 jeźdźców: wśród nich młoda Danka Hartel.

Pierwsze medale w jeździectwie

Pierwsze medale w jeździectwie: [illegible]... W konkursie startowało 27 jeźdźców: wśród nich młoda Danka Hartel.

Pierwsze medale w jeździectwie

Pierwsze medale w jeździectwie: [illegible]... W konkursie startowało 27 jeźdźców: wśród nich młoda Danka Hartel.

Ryszard Zgorecki

Bill Hunter zbierał pieniądze. Amerykanin był zadowolony. Kontrakt podpisany przez Piotę, oraz stalowe nogi młodego Włocha przyniosły mu grubą forszę. Gino na kolosalne żądanie swojego szefa patrzył na razie przez palce. Wiedział doskonale, że zamiast 200 tys. lirów otrzymał 100 tys. Piola nie dbał o to. Wystarczyło mu, że przeżywał w towarzystwie Pauline Willi... Pauline...

Ryszard Zgorecki

Bill Hunter zbierał pieniądze. Amerykanin był zadowolony. Kontrakt podpisany przez Piotę, oraz stalowe nogi młodego Włocha przyniosły mu grubą forszę. Gino na kolosalne żądanie swojego szefa patrzył na razie przez palce. Wiedział doskonale, że zamiast 200 tys. lirów otrzymał 100 tys. Piola nie dbał o to. Wystarczyło mu, że przeżywał w towarzystwie Pauline Willi... Pauline...

Ryszard Zgorecki

Bill Hunter zbierał pieniądze. Amerykanin był zadowolony. Kontrakt podpisany przez Piotę, oraz stalowe nogi młodego Włocha przyniosły mu grubą forszę. Gino na kolosalne żądanie swojego szefa patrzył na razie przez palce. Wiedział doskonale, że zamiast 200 tys. lirów otrzymał 100 tys. Piola nie dbał o to. Wystarczyło mu, że przeżywał w towarzystwie Pauline Willi... Pauline...

Ryszard Zgorecki

Bill Hunter zbierał pieniądze. Amerykanin był zadowolony. Kontrakt podpisany przez Piotę, oraz stalowe nogi młodego Włocha przyniosły mu grubą forszę. Gino na kolosalne żądanie swojego szefa patrzył na razie przez palce. Wiedział doskonale, że zamiast 200 tys. lirów otrzymał 100 tys. Piola nie dbał o to. Wystarczyło mu, że przeżywał w towarzystwie Pauline Willi... Pauline...

Ryszard Zgorecki

Bill Hunter zbierał pieniądze. Amerykanin był zadowolony. Kontrakt podpisany przez Piotę, oraz stalowe nogi młodego Włocha przyniosły mu grubą forszę. Gino na kolosalne żądanie swojego szefa patrzył na razie przez palce. Wiedział doskonale, że zamiast 200 tys. lirów otrzymał 100 tys. Piola nie dbał o to. Wystarczyło mu, że przeżywał w towarzystwie Pauline Willi... Pauline...

Ryszard Zgorecki

Bill Hunter zbierał pieniądze. Amerykanin był zadowolony. Kontrakt podpisany przez Piotę, oraz stalowe nogi młodego Włocha przyniosły mu grubą forszę. Gino na kolosalne żądanie swojego szefa patrzył na razie przez palce. Wiedział doskonale, że zamiast 200 tys. lirów otrzymał 100 tys. Piola nie dbał o to. Wystarczyło mu, że przeżywał w towarzystwie Pauline Willi... Pauline...